

Nocy

Nocy

...obłądana z rozwianymi mgłami,
nie drocz mnie, nie dręcz, kiedy zasnąć pragnę.
Nie płacz mi, błagam, w kącie tęsknotami,
lepiej sen zamień w wiersze słodkie, ładne.

Nocy namiętna ze zgubnym księżycem -
odsłoń te chmury, kiedy chcę choć marzyć...
Chuchnij mi, proszę, w serce obietnice,
daj chociaż we śnie szczęściu się przydarzyć.

Jak mam łzy przełknąć, z siebie Go wykrztusić?
- wołam na pomoc odległe mgławice:
Och, łzami można się przecież udusić!

Ach, łzami można się w końcu zakrzyczeć,
zasnąć na zawsze, spać wśród dnia białego -
śnić resztę życia, dlaczego... Dla czego?